

Codziennie mam stres
Muszę ich zabić, bo zabijają mnie
To życie jak test
Jak nie ukradniesz, to skończysz tu źle
A sikor chcę za bańkę
Furę chcę za bańkę
Wille chcę za dwie grube
Bracie, wiesz jak jest

Dociera pakiet, rozbijam go młotkiem
Dodaje mleko w proszku z Nestlé
Może być soda, w szklanej misce
Do mikrofalówki to wrzucam i bang
Robię tu z jednego trzy, z trzech robię dychę
Z G-Shocka zrobię Piguét
Mercedes Benz stoi pod blokiem
Kiedyś suche buły, dzisiaj filet
Pierwszą sztukę masz na testa
Już za drugą płacisz cash nam
Zatruję tym miasto, dziwki to chcą
Lepiej pójdź zrób rekonesans
Pasek Gucci, buty Fendi
Żaden trapper, żaden MC
Będę strzelał do nich z glocka
Taki koniec ich kadencji

Rosną mięśnie rośnie respekt (rośnie respekt)
Rośnie sieć, to rośnie cash też (cash, cash, cash)
Czysty outfit, brudne ręce (brudne ręce)
Cały asfalt pełen pestek

Codziennie mam stres
Muszę ich zabić, bo zabijają mnie
To życie jak test
Jak nie ukradniesz, to skończysz tu źle
A sikor chcę za bańkę
Furę chcę za bańkę
Wille chcę za dwie grube
Bracie, wiesz jak jest

Codziennie mam stres
Muszę ich zabić, bo zabijają mnie
To życie jak test
Jak nie ukradniesz, to skończysz tu źle
A sikor chcę za bańkę
Furę chcę za bańkę
Wille chcę za dwie grube
Bracie, wiesz jak jest

Jaki złoty sikor? Ty masz plastik
Ja wykładam stack'iem cały trawnik
Odkąd byłem małodatem, byłem w gangach
Łamię prawo tak jak każdy prawnik
Stając na krawędzi piekła, chcę być aniołem
Modłę się do Boga z klamką pod stołem
Nigdy w tym życiu nie będę już goły
Będą przestępstwa i będą miliony

Valentino leczy traumę
Jebać system, jebać Daoule
Oczy czarne, czarna dusza
Wszędzie czują moją aurę
Co zarabiasz? Małe siusiu
Mam Sicarios tu do usług
Wszędzie biało tak jak w Ku-Klux
Bukiet euro, cały Froot Loops

Rosną mięśnie rośnie respekt (rośnie respekt)
Rośnie sieć to rośnie cash też (cash, cash, cash)
Czysty outfit, brudne ręce (brudne ręce)
Cały asfalt pełen pestek

Codziennie mam stres
Muszę ich zabić, bo zabijają mnie
To życie jak test
Jak nie ukradniesz, to skończysz tu źle
A sikor chcę za bańkę
Furę chcę za bańkę
Wille chcę za dwie grube
Bracie, wiesz jak jest

Codziennie mam stres
Muszę ich zabić, bo zabijają mnie
To życie jak test
Jak nie ukradniesz, to skończysz tu źle
A sikor chcę za bańkę
Furę chcę za bańkę
Wille chcę za dwie grube
Bracie, wiesz jak jest